

Ilona Dulisz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Instytucja Kościoła w przestrzeni muzycznej Feliksa Nowowiejskiego

Feliks Nowowiejski (1877–1946), jako uznany i nagradzany twórca oratoriów, mszy, utworów organowych inspirowanych melodiami kościelnymi, licznych pieśni chóralnych i solowych o tematyce religijnej, zarówno użytkowych, jak i koncertowych, należy do czołowych przedstawicieli polskiej muzyki religijnej pierwszej połowy XX w. Zarówno jego edukacja, jak i twórczość kompozytorska oraz działalność organistowska i dyrygencka w znacznej mierze były związane z Kościołem katolickim. W rozwoju artystycznym Nowowiejskiego Kościół, pojęty instytucjonalnie<sup>1</sup>, od samego początku odgrywał niezmiernie ważną rolę. Samo miejsce urodzenia kompozytora – Warmia, nazywana także „Świątą Warmią”<sup>2</sup> – determinowało jego związki z Kościołem.

---

<sup>1</sup> Z tego punktu widzenia Kościół należy traktować jako „instytucję, zorganizowaną wokół religijnych treści i celów, posiadających własną strukturę, określone warunki przynależności, wyposażoną w mechanizmy władzy, kontroli i reprezentacji, zaplecze materialne oraz specjalistyczne kody”. I. Borowik, A. Dyczewska, E. Litak, *Razem i osobno. Religia a dobrostan w warunkach zróżnicowania etniczno-wyznaniowego na przykładzie Przemysła*, Kraków 2010, s. 127.

<sup>2</sup> Określenie „Świąta Warmia” wywodzi się z dawnych tradycji biskupstwa warmińskiego. Warmia jako kraina historyczno-geograficzna w czasach zakonu krzyżackiego stanowiła obszar Księstwa Warmińskiego, istniejącego na terytorium dominium biskupstwa warmińskiego, w którym biskupi sprawowali władzę absolutną. Wraz z kapitułami katedralnymi i kolegiacjami byli oni zarządcami administracyjnymi i gospodarzami tej ziemi. Po wojnie trzynastoletniej w 1466 r. (II pokój toruński) dominium weszło w skład Korony Polskiej, z zachowaniem autonomii władzy biskupiej. Od pierwszego rozbioru Polski do 1945 r. Warmia należała do Królestwa Pruskiego jako prowincja Prusy Wschodnie, odróżniając się od pozostałej części Prus swą odrębnością wyznaniową (katolicyzm). Podkreślić należy także wyjątkową świętobliwość mieszkańców Warmii, której materialnym wyrazem były i są charakterystyczne dla tego regionu przydrożne krzyże i kapliczki, religijne symbole w herbach miast oraz zabytkowa architektura sakralna, na czele z sanktuariami maryjnymi w Świętej Lipce, Stoczku Warmińskim i Gietrzwałdzie. Na Warmii szczególną czcią otaczano Najświętszą Marię Pannę, uznawaną za patronkę tej ziemi. Zob.: J. Jasiński, *Między Prusami a Polską*, Olsztyn 2003, s. 35; ks. A. Szorc, *Dzieje diecezji warmińskiej (1243–1991)*, Olsztyn 1991, s. 92–93. Przyypo-

Region ten od wieków wyróżniał szczególny stosunek jego mieszkańców do religii. Pobożność Warmiaków wiązała się ściśle z codzienną obyczajowością i postawą moralną, a rytm ich życia wyznaczał kalendarz liturgiczny Kościoła katolickiego. Nowowiejski dorastał w nadzwyczaj pobożnej rodzinie z powołaniami do stanu duchownego. Siostra matki kompozytora – Elżbieta, należała do Zgromadzenia Sióstr Szarytek, posługiwała chorym w szpitalu na warszawskiej Pradze. Natomiast młodszy brat kompozytora – Rudolf, przyjął święcenia kapłańskie<sup>3</sup>.

Z patronatem kościelnym związana była wczesna edukacja kompozytora, który urodzony jako obywatel Prus Wschodnich, kształcił się początkowo w Katholische Volkssknabenschule in Wartenburg (Katolicka szkoła podstawowa dla chłopców w Wartemborku, dzisiejszym Barczewie, 1883–1887), a następnie w założonej przez jezuitów Musikanstalt in Heiligelinde (Szkoła muzyczna w Świętej Lipce, 1887–1893)<sup>4</sup>, gdzie kształcono organistów oraz przygotowywano uczniów do nauki w seminarium nauczycielskim (zawód nauczyciela łączono wówczas z reguły z funkcją kościelną organisty, chórmistrza i kantora). W czasach, kiedy uczniem szkoły w Świętej Lipce był Nowowiejski, placówka posiadała własny statut, zatwierdzony przez Kurię Biskupią, i znajdowała się pod rządami miejscowego proboszcza. Świętolipska świątynia słynęła z okazałych organów, którymi szczeni się do dzisiaj. Zbudował je w latach 1719–1721 nadworny organmistrz króla pruskiego Jan Josua Mosengel z Królewca. Własnością kościoła było instrumentarium, z którego korzystali uczniowie szkoły muzycznej. W zachowanym inwentarzu z połowy XIX w. wymieniono łącznie 39 instrumentów, co pozwalało stworzyć kapelę uświetniającą nabożeństwa i uroczystości kościelne. Imponujące jak na owe czasy były tamtejsze zbiory muzyczne. Inwentarz biblioteki przeprowadzony w 1854 r. obejmował

---

mniej warto również słowa papieża Jana Pawła II, wypowiedziane podczas wizyty w Olsztynie w czerwcu 1991 r.: *Warmia była zawsze wierna Bogu i Kościołowi katolickiemu, zasługując na zaszczytne miano „Świętej Warmii”*, <http://papiez.wiara.pl/doc/379844.homilia-wygloszona-w-czasie-mszy-sw-w-olsztynie/10>, 30.03.2017.

<sup>3</sup> W 1925 r., po dwudziestu latach służby bożej wystąpił ze stanu kapłańskiego. Jednak pod koniec życia udał się do klasztoru pod Paryżem, by odpokutować swój czyn. Zob. *Ojciec-Anioł. Wspomnienie o Feliksie Nowowiejskim*, red. M. Durnowska, Poznań 2002, s. 10–12.

<sup>4</sup> Jezuiti zostali sprowadzeni na Warmię w 1564 r. przez biskupa Stanisława Hozjusza. W Braniewie rok później założyli pierwsze w Polsce kolegium, następnie seminarium diecezjalne i alumnat papieski. Drugie kolegium powstało w Reszlu w 1632 r. Przyklasztorną szkołę muzyczną w Świętej Lipce jezuiti założyli w 1722 r. Od początku jej istnienia do roku 1783 kierowali nią jezuiti. Po kasacie zakonu jezuitów na Warmii szkoła przeszła pod zarządek kapituły katedralnej we Fromborku. Od roku 1816, z powodu konfiskaty majątków kapitulnych, Świętą Lipką zarządzali proboszczowie, mianowani spośród duchowieństwa diecezjalnego. Szkoła działała nieprzerwanie do 1909 r. Zob. J. Oblak, *Szkoła muzyczna w Świętej Lipce, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”* (1960) nr 3, s. 353–360.

523 utwory z zakresu muzyki kościelnej. Powojenny spis zawartości biblioteki zawierał około 800 pozycji<sup>5</sup>. W większości były to dzieła kompozytorów niemieckich, austriackich i włoskich, tworzących w XVIII i XIX w., m.in. Giovanniego Battisty Pergolesiego, Józefa Haydna, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Ludwiga van Beethovena, Gioacchino Rossiniego, Daniela Aubera, Carla Marii Webera, Luigiego Cherubiniego, Vincenza Belliniego. Spis zawierał także dzieła polskich kompozytorów: m.in. mszę za zmarłych Józefa Kozłowskiego, litanie Jacka Szczurowskiego, ofertoria, symfonie i utwory skrzypcowe Pawła Wranickiego oraz utwory instrumentalne Józefa Kaczkowskiego. Zasoby nutowe uzupełniały podręczniki do gry na poszczególnych instrumentach i do nauki przedmiotów teoretycznych.

Program nauczania szkoły muzycznej podzielony był na trzy kursy dwuletnie. Najważniejszym przedmiotem był śpiew (12 godzin tygodniowo). Obowiązkowa była nauka gry na fortepianie i organach z zasadami harmonii. Uczono również gry na instrumentach smyczkowych i dętych. Nowowiejski, oprócz śpiewu, fortepianu i organów, uczył się grać na skrzypcach, wiolonczeli i waltorni. Na program nauki przedmiotów ogólnych składały się: religia, język niemiecki, matematyka, geografia, historia, kaligrafia z ortografią i składnią<sup>6</sup>.

Naukę i życie codzienne mieszkańców przyklasztornej bursy określał bardzo dokładnie statut szkoły, zatwierdzony w 1855 r. przez Kurię Biskupią i obowiązujący aż do jej zamknięcia. Uczniowie wychowywani byli pod nadzorem kościelnym, w dyscyplinie i posłuszeństwie wobec przełożonych. Regulamin domowy zobowiązywał do codziennej wspólnej modlitwy porannej i wieczornej oraz uczestnictwa w rannej mszy świętej (latem kilka razy w tygodniu). Wpajano im, jak pisał bp Jan Obląk: „usłużność i uprzejmość dla obcych, zamiłowanie do czystości, skromności, szczerości, sumiennosci i porządku oraz wierność w wykonywaniu obowiązków religijnych i kościelnych”<sup>7</sup>.

Sześcioletni pobyt Nowowiejskiego w świętolipskiej szkole muzycznej dokumentują: zaświadczenie moralności oraz świadectwo za pierwszy semestr nauki w roku szkolnym 1893/1894, obydwa napisane w języku niemieckim, przechowywane w zbiorach rodzinnych w Poznaniu. Dokumenty w tłumaczeniu na język polski cytowali Obląk i Boehm<sup>8</sup>.

---

<sup>5</sup> J. Boehm, *Feliks Nowowiejski, artysta i wychowawca*, Olsztyn 1985, s. 28–29. Badaniem zawartości inwentarza z roku 1854 zajmowali się również J. Obląk i M. Otap. J. Obląk, *Szkoła muzyczna...*, dz. cyt.; M. Otap, *Szkoła Muzyczna w Świętej Lipce 1772–1909 (studium muzykologiczne)*, Lublin 1981, mps.

<sup>6</sup> J. Obląk, *Szkoła muzyczna w Świętej Lipce*, dz. cyt., s. 360.

<sup>7</sup> J. Obląk, *Szkoła muzyczna w Świętej Lipce*, dz. cyt., s. 361.

<sup>8</sup> J. Obląk, *Szkoła muzyczna w Świętej Lipce*, dz. cyt., s. 369; J. Boehm, *Feliks Nowowiejski 1877–1946. Zarys biograficzny*, Olsztyn 1977, s. 17.

Lata spędzone przy sanktuarium maryjnym w Świętej Lipce, jednym z najważniejszych zabytków sakralnych tego regionu, nazywanym współcześnie „Częstochową Północy”, wywarły ogromny wpływ na życie kompozytora, kształtowanie jego postawy religijnej i charakter twórczości artystycznej. Uczestnictwo w nabożeństwach, śpiew w chórze kościelnym, gra na organach oraz w szkolnej orkiestrze, a przede wszystkim atmosfera i niezwykle piękno barokowej świątyni nie mogły pozostać bez śladu. Wiele lat później na łamach czasopisma „Hosanna” kompozytor wspominał swój pobyt w szkole muzycznej w Świętej Lipce:

Mając lat 9, uczęszczałem do szkoły muzycznej w Świetolipkach na Mazurach; tam za pobieranie nauki, my, chłopcy, musieliśmy codziennie w kościele (miejscu cudownym) śpiewać i grać w orkiestrze. Prócz skrzypiec i waltorni przypadło mi objąć organy. Ponieważ nie posiadałem oprócz szkoły organowej żadnych preludyj, gdyż nie mogłem sobie na taki „luksus” pozwolić, a i wówczas mecenasów nie było, zmuszony byłem „grać z głowy”, czyli improwizować. Przez siedem lat nabrałem takiej wprawy, iż duchowieństwo i muzycy przybyscy, przybywający do cudownego miejsca niejednokrotnie mnie podziwiali<sup>9</sup>.

Jak wspominają synowie Nowowiejskiego, fotografia kościoła Najświętszej Marii Panny w Świętej Lipce zawsze stała na biurku w poznańskim gabinecie kompozytora<sup>10</sup>.

Zapoczątkowaną w świętolipskiej szkole naukę gry na organach przyszedł wirtuoz tego instrumentu kontynuował w Konserwatorium Sterna w Berlinie (1898), gdzie podczas sześciomiesięcznego kursu studiował również kompozycję oraz przedmioty teoretyczne. Grę organową doskonalił pod kierunkiem Otto Dienela, królewskiego dyrektora muzyki i organisty kościoła Najświętszej Marii Panny w Berlinie. Wiadomo, że w czasie swojego pierwszego pobytu w tym mieście kompozytor występował na koncertach muzyki religijnej jako organista i dyrygent chóru kościoła św. Jadwigi, miał także własne recitale organowe<sup>11</sup>.

Studia w Konserwatorium Sterna stały się dla niego solidnym przygotowaniem, niewykluczone że i warunkiem podjęcia pracy na stanowisku organisty w ko-

---

<sup>9</sup> F. Nowowiejski, *Improwizacja*, „Hosanna” (1927) nr 5, s. 70. Kompozytor podaje w artykule, że naukę w szkole w Świętej Lipce rozpoczął w wieku dziewięciu lat. Zachowana dokumentacja wskazuje jednoznacznie, że Feliks pojawił się tam, mając dziesięć lat.

<sup>10</sup> F.M. i K. Nowowiejscy, *Dookoła kompozytora. Wspomnienia o Ojcu*, Poznań 1968, s. 49.

<sup>11</sup> J. Obłąk, *Feliks Nowowiejski jako organista w Olsztynie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (1961) nr 2, s. 187.



Fotografia Bazyliki Nawiedzenia Najświętszej Maryji Panny w Świętej Lipce z 1894 r. (Archiwum rodziny Nowowiejskich, [www.cyryl.poznan.pl](http://www.cyryl.poznan.pl))

ściele św. Jakuba w Olsztynie (1898–1900)<sup>12</sup>. Referencje berlińskich profesorów o jego wielkim talencie, pracowitości i profesjonalizmie umożliwiły mu zdobycie tej posady. O działalności Nowowiejskiego jako olsztyńskiego organisty wiadomo niewiele. Do jego obowiązków należały: gra i śpiew podczas nabożeństw oraz wszelkich uroczystości religijnych, również poza kościołem, prowadzenie chóru, opieka i drobne naprawy instrumentu. W rozwoju artystycznym Nowowiejskiego, jako kompozytora muzyki religijnej, kluczowe znaczenie miał pobyt i kształcenie

<sup>12</sup> Stanowisko organisty w olsztyńskim kościele pozostawało nieobsadzone od 1895 r. Dla wielu stanowiło intratną posadę i miejsce zarobku. Poważnym kontrkandydatem Nowowiejskiego był niejaki W. J. Gross, wychowanek Królewskiej Akademii Muzycznej w Berlinie i nauczyciel tamtejszego Konserwatorium Veita. Jednym z możliwych powodów wyboru na to miejsce Feliksa Nowowiejskiego była potrzeba zatrudnienia organisty ze znajomością języka polskiego, gdyż parafia miała wielu wiernych pochodzenia polskiego. Nowowiejski mówił po polsku, chociaż z wyraźną naleciałością warmińską. J. Boehm, *Feliks Nowowiejski 1877–1946. Zarys biograficzny*, dz. cyt., s. 26.

w Kirchenmusikschule in Regensburg (Szkoła Muzyki Kościelnej w Ratyzbonie, 1900), która na przełomie XIX i XX w. była ośrodkiem odnowy muzyki Kościoła katolickiego<sup>13</sup>. W czasie kiedy studiował tam Nowowiejski (uczestnik 26. edycji kursu nauki muzyki kościelnej)<sup>14</sup>, szkołą kierował jej założyciel ks. dr Franciszek Ksawery Haberl. Uczelnia popularyzowała idee ruchu cecylińskiego i w tym kierunku kształciła swoich wychowanków. W większości katolickich krajów Europy zyskała uznanie i sławę. Z opublikowanych przez Nowowiejskiego wiele lat później artykułów na temat Szkoły Muzycznej w Ratyzbonie<sup>15</sup> wynieść można cenne informacje, dotyczące historii powstania i rozwoju placówki do 1900 r. oraz jej założeń programowych. Kompozytor zamieszcza w nich ponadto wykaz uczniów kolejnych edycji kursu (w tym polskich absolwentów). Nowowiejski niezwykle cenił środowisko ratybońskie:

Oto atmosfera dla poważnej pracy i dla analizy historycznego rozwoju form artystycznych – czytamy w jednym z artykułów. – Jest rzeczą zrozumiałą, że właśnie w Ratyzbonie rozpoczęto odbudowę w gruzach leżącej sztuki liturgicznej, tem bardziej że każdy tamtejszy Biskup żywo popierał dążenia muzyczne. Aby reformy w życie wprowadzić, potrzebna była szkoła o podkładzie tradycji i czynna opieka władz kościelnych<sup>16</sup>.

Tu – jego zdaniem – należało szukać wzorców interpretacji chorału gregoriańskiego, polifonii *a cappella*, także improwizacji organowej oraz pomysłów „na zastosowanie form artystycznych do użytku liturgicznego”<sup>17</sup>.

Nowowiejski jako absolwent Szkoły Muzycznej w Ratyzbonie określał się „ratybończykiem”, utożsamiając się w ten sposób z założeniami i ideami jej twórców.

<sup>13</sup> I. Dulisz, *Feliks Nowowiejski o Szkole Muzyki Kościelnej w Ratyzbonie*, „Studia Warmińskie” 51 (2014), s. 297–308.

<sup>14</sup> W Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie przechowywane są dwa niezwykle pochlebne świadectwa, potwierdzające uczestnictwo Nowowiejskiego w organizowanym przez szkołę kursie, wystawione w języku niemieckim przez dyrektora Haberla oraz ks. kanonika Michaela Hallera. W przekładzie na język polski treść świadectw została opublikowana w pracach J. Obłąka i J. Boehma. J. Obłąk, *Feliks Nowowiejski jako organista w Olsztynie*, dz. cyt., s. 188–189; J. Boehm, *Feliks Nowowiejski 1877–1946*, dz. cyt., s. 28–29.

<sup>15</sup> Cykl czterech artykułów, zatytułowanych *O znaczeniu Ratyzbony dla ruchu kościelno-muzycznego*, zamieszczonych w „Muzyce Kościelnej” w latach 1933–1934.

<sup>16</sup> F. Nowowiejski, *O znaczeniu Ratyzbony dla ruchu kościelno-muzycznego*, „Muzyka Kościelna” (1933) nr 9–10, s. 130.

<sup>17</sup> F. Nowowiejski, *O znaczeniu Ratyzbony dla ruchu kościelno-muzycznego*, dz. cyt., s. 126–128.

Zaznaczyć jednak należy, że dorobek kompozytora, zwłaszcza w zakresie wielkich form, pozostaje odległy od estetyki muzycznej wykształconej przez środowisko ratybońskie, bliskie ideom ruchu cecylianckiego.

Moje oratoria [!]: *Syn Marnotrawny*, *Quo Vadis?* [!] i *Znalezienie św. Krzyża* – pisał kompozytor – nawiązują w pewnych scenach do stylu ratybońskiego, przede wszystkim [!] moje niedawno skomponowane msze: *Missa pro pace*, *Missa de Lisieux* i *Missa Claramontanae* zawdzięczają ujęcie formalne tym dziełom, których słuchałem w katedrze ratybońskiej – interpretacje X. Engelhardta, rok 1900 – aczkolwiek w mszach moich starałem się połączyć reguły estetyki klasycznej z duchem współczesnych zdobyczy harmonicznym i techniczno-organowym<sup>18</sup>.

W następnym czasie kompozytor ponownie przebywał w Berlinie. W latach 1900–1906 studiował kompozycję pod kierunkiem Maxa Brucha w Szkole Mistrzów przy Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie (Meisterschule bei der Königlichen Akademie der Künste zu Berlin). Przez dwa semestry (1901–1902) uczęszczał również na wykłady z historii muzyki powszechnej (prof. dr Max Friedländer), muzyki kościelnej (prof. dr Oskar Fleischer) oraz estetyki XIX w. (prof. dr Max Dessoir) na Królewskim Uniwersytecie im. Fryderyka Wilhelma.

Uzyskana w 1902 r. nagroda im. Giacomo Meyerbeera<sup>19</sup> m.in. za oratorium *Powrót syna marnotrawnego*, przeznaczona na wielomiesięczną podróż artystyczną po krajach zachodniej i południowej Europy, umożliwiła mu zaznajomienie się z twórczością współczesnych mu kompozytorów, m.in. Antonina Dwořaka, Gustava Mahlera, Ruggiera Leoncavalla, Camille'a Saint-Saënsa, Pietra Mascagniego, ks. Lorenza Perosiego. Z niektórymi nawiązał osobiste kontakty. Szczególnie ważna dla twórcy *Quo vadis?* i *Znalezienia św. Krzyża* była znajomość z Perosim – włoskim kompozytorem, organistą, wieloletnim kapelmistrzem kapeli sykstyńskiej, nazywanym „Nowym Palestriną”. Działał on w duchu odnowy muzyki religijnej kościoła katolickiego, wspierając w tym względzie prace papieża Piusa X. Dla wielu kompozytorów muzyki religijnej stał się przykładem do naśladowania. Pe-

<sup>18</sup> F. Nowowiejski, *O znaczeniu Ratyzbony dla ruchu kościelno-muzycznego*, dz. cyt., s. 128.

<sup>19</sup> Konkurs przeznaczony był dla studentów do 28 roku życia, którzy kształcili się w Szkole Mistrzów, Konserwatorium Sterna, Konserwatorium w Kolonii oraz prywatnych uczniów Adolfa Bernharda Marxa i Flodoarda Geyera. Zgodnie z regulaminem Nowowiejski przedstawił trzy kompozycje, oprócz wspomnianego oratorium, *Uwerturę romantyczną* i *Fugę* na ośmiogłosowy chór z towarzyszeniem orkiestry.

rosi skomponował kilkanaście oratoriów, m.in. siedmioczęściowy cykl o tematyce chrystologicznej. Wiele lat później Nowowiejski wspominał:

Prosiłem raz słynnego ks. Perosiego, w czasie swego pobytu w Rzymie w r. 1904, by mi ze swych oratoriów [!] coś zagrał. Perosi nie długo dał się prosić, zasiadł do fortepianu i zamiast grać wyjątki ze swych oratoriów [!], przeszło godzinę improwizował na tematach z tychże<sup>20</sup>.



Feliks Nowowiejski (z prawej) i ks. Lorenzo Perosi w Rzymie, 1903 (Archiwum rodziny Nowowiejskich, [www.cyryl.poznan.pl](http://www.cyryl.poznan.pl))

Podczas podróży stypendialnej Nowowiejski występował również z koncertami na organach. We wspomnieniach synów czytamy, że prezentował on m.in. w Kartaginie i w Lyonie, w katedrze Notre Dame (dzisiaj bazylika Notre Dame de Fourvière) fragmenty powstałej wówczas pierwszej wersji *Quo vadis*.<sup>21</sup>

<sup>20</sup> F. Nowowiejski, *Improwizacja na organach*, „Muzyka Kościelna” (1927) nr 4, s. 77.

<sup>21</sup> F.M. i K. Nowowiejscy, *Dookoła kompozytora*, dz. cyt., s. 63–64.



Po ukończeniu nauki u Brucha kompozytor pozostał w stolicy Niemiec jeszcze przez trzy lata. W 1906 r. we Lwowie miała miejsce prapremiera *Znalezienia św. Krzyża*, a rok później w Uściu na Łabą – premiera *Quo vadis?* Nowowiejski prezentował swoje dzieła także w Filharmonii Warszawskiej. Coraz częściej wykonywał własne utwory na organach. Szybko zyskał miano wirtuoza tego instrumentu, który obecny był na każdym etapie jego życia, od lat najmłodszych do chwili, kiedy choroba nie pozwoliła mu już na czynny udział w koncertach i grę liturgiczną. Mając solidne podstawy gry organowej i wcześniejsze doświadczenie na stanowisku organisty kościelnego, o czym była już mowa, pełnił tę funkcję również w kościele św. Pawła w Berlinie (dzielnica Moabit). Fakt ten upamiętnia tablica umiejscowiona na zewnętrznym murze kościoła.

Nowowiejski prowadził ożywioną działalność koncertową nie tylko jako organista czy dyrygent dzieł orkiestrowych, oratoryjno-kantatowych, ale także jako chórmistrz. Związany ze środowiskami kulturalnymi polonii berlińskiej organizował polskie chóry i dyrygował nimi, a także skomponował dla nich wiele pieśni religijnych i patriotycznych (m.in. *O polski kraju święty, Ufajcie, Jestem Polakiem. Marsz*). W pierwszych latach XX w. kompozytor podjął kontakty z wieloma muzycznymi ośrodkami w Polsce. Niebagatelną rolę w tym względzie odegrał wspomniany już brat Nowowiejskiego – Rudolf, który po ukończeniu misji w północnej Afryce (należał do Zgromadzenia Ojców Białych) w roku 1905 przyjął święcenia kapłańskie. Do 1912 r. pełnił funkcję kapelana i sekretarza metropolity lwowskiego, abp. Józefa Bilczewskiego. Zachowana w Bibliotece Jagiellońskiej korespondencja braci Nowowiejskich do Stanisława Bursy w języku polskim odzwierciedla proces nawiązywania współpracy z ośrodkami muzycznymi w Krakowie, Lwowie i Warszawie. Przybliży też skuteczne starania kompozytora o posadę dyrektora Towarzystwa Muzycznego w Krakowie oraz zabiegi o wykonanie jego dzieł w Polsce. Listy ks. Rudolfa wskazują na jego ogromne zaangażowanie w kreowaniu artystycznego wizerunku Feliksa i znakomity, jak na owe czasy, *management*<sup>22</sup>.

---

<sup>22</sup> Również w późniejszych latach ks. Rudolf wspierał działania kompozytora. Dokumentuje to chociażby list rekomendujący Feliksa Nowowiejskiego na stanowisko wykładowcy po zmarłym Maksie Regerze w Konserwatorium w Lipsku, napisany przez Maxa Brucha do Hansa Wagnera-Schönkircha z datą 7.09.1916 (zbiory Biblioteki Narodowej Austrii) i przesłany ks. Rudolfowi Nowowiejskiemu, który w tym czasie był sekretarzem Wiedeńskiego Towarzystwa Oratoryjnego przy kościele św. Rocha. Zapewne Rudolf miał osobiście przekazać ów list Wagnerowi-Schönkirchowi.

Drogi Panie Stanisławie! Przesłałam Ciam fotografie <sup>174</sup> Margherita  
 Feliksa i Edzia "Trio Nowowiejskich" i notatki. Może Pan  
 Stanisław ich umieści w Gaz. "Ilustrowanej". Proszę naj-  
 uprzejmie o zwrot i portretów i notatek zaraz po  
 publikacji. Tylko pod tym warunkiem przesyłam.  
 Feliks bardzo pracuje obecnie nad rozszerzeniem dristami;  
 Opera polska do Kłosa p. Napierskiego (scena: saliny, królewska), nie chce  
 zdatować tytułu, nad oratorjum: "Paweł w Atenach", nad wydzianem swoich  
 balet - wszystkie jego rzeczy ujęte w druk u Alojzego Maiera  
 w Tulzie. Tam także wysła z druku sądowa piśnieda Kłosa  
 Stanisława Rossowskiego "Testamto", wielki chór muzki "Opis ostatek  
 gotów" i inne kompozycje. Quo Vadis ujęte w 2 tygodniach  
 w 5 językach. — Maty Edzio, który wstąpił do polski,  
 majecha jako sądowa dristka do Ameryki — Margherita bawie

obecnie w Warszawie, nie wiem czy tam wystąpi. W jesieni  
 zjawi się to trio ~~z~~ filharmonii lwowskiej, to znaczy, mają  
 zamiar pójść z koncertem. — Feliks ma swój najnowsz  
 koncert z orkiestra filharmonii królewskiej w Königl. Singakademie  
 w Berlinie (Unter den Linden) 13. marca. Wszystkie numery nowe kompozycje  
 jego, nawet są tam 8 głosów chóru z organami i perpa się programem.

Ks. Rudolf Nowowiejski

Kapłan i Sekretarz T. C. K. Arcybiskupa

Adres Feliksa: Wicelof Str. 51 I. Berlin NW.

Quo Vadis ma być wyplanione przez tutejszą Lubnię przed  
 Wielkanocą. Jeszcze nie udało nawet wyjechać fortep. nie widzę  
 czy zdąży. W każdym razie już teraz otrzymał Feliks zaproszenie  
 do dyrygowania Quo Vadis w 9 miastach, podobnie zaproszenia  
 Lwow przez najnowszą Tow. śpiew. rozgryki w S. Petersburgu.

1912.08.

*Przepraszam Pana  
 że nie udało się  
 przesyłać  
 zdjęć  
 Felixa i Edzia*

List ks. Rudolfa Nowowiejskiego do Stanisława Bursy, pisany na blankiecie wizytowym, 19.02.1908 (zbiory BJ)

Zanim Nowowiejski objął kierownictwo w Towarzystwie Muzycznym, odbył trzytygodniową podróż do Ziemi Świętej. Wraz z licznymi pielgrzymami z całej Polski 10 sierpnia 1909 r. wyruszył w drogę z kościoła OO. Reformatorów w Kra-

kwie<sup>23</sup>. Podczas pielgrzymki niejednokrotnie koncertował w kościołach i przygrywał pątnikom do śpiewu. Wiadomo, że dwukrotnie grał na organach bazyliki Grobu Świętego w Jerozolimie. W krótkiej notce zamieszczonej w kronice „Młodej Muzyki” czytamy:

Według doniesień dzienników zagranicznych, Nowowiejski w d. 17-ym i 23-im sierpnia r. b. w Jerozolimie, w obecności patriarchy [!] Palestyny grał na organach przy grobie Zbawiciela wstęp do „Parsifala” Wagnera, fugę a-mol [!] Bacha i własne utwory<sup>24</sup>.

Gra organowa i kunszt improwizatorski Nowowiejskiego wzbudziły powszechny zachwyt pielgrzymów z Polski, jak i zgromadzonych tam wiernych innych narodowości. Obecny tam, wówczas bardzo młody wiekiem, Augustine Lama, z pochodzenia Arab, legendarny organista tego kościoła, kilkadziesiąt lat później wspominał występ kompozytora jako niezwykle przeżycie artystyczne<sup>25</sup>.

Pobyty Nowowiejskiego w Krakowie (1909–1914) wiązały się również z licznymi koncertami w miejscowych świątyniach. Szczególnymi miejscami dla kompozytora były kościół Mariacki i katedra na Wawelu, gdzie wielokrotnie uświetniał grą na organach nabożeństwa przy okazji świąt kościelnych i ważnych uroczystości religijnych czy narodowych, a także występował z recitalami organowymi. W kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu w 1911 r. kompozytor poślubił Elżbietę Mironow-Mirocką, pianistkę, studentkę konserwatorium. Wiele pochlebnych recenzji przyniósł mu koncert w kościele NMP 22 listopada 1909 r. z okazji poświęcenia nowych organów. Nawet jego kontrkandydat na stanowisko dyrektora Towarzystwa Muzycznego Zdzisław Jachimecki, znany z nieprzychylnego stosunku do kompozytora i krytycznych recenzji jego koncertów, pełnych kąśliwych uwag, nie skąpił mu wtedy pochwał:

---

<sup>23</sup> Szczegółowe, nowe informacje na temat udziału Nowowiejskiego w pielgrzymce do Ziemi Świętej i jego koncertów przedstawił na podstawie relacji prasowych, zawartych w czasopiśmie „Katolik”, „Młoda Muzyka”, „Echo Przemyskie”, „Czas” Waldemar Gawiejnowicz podczas konferencji naukowej „Feliks Nowowiejski i Jemu współcześni wobec idei muzycznych XIX i XX wieku”, która odbyła się w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie w dniach 24–25 listopada 2016 r.

<sup>24</sup> *Kronika*, „Młoda Muzyka” (1909) nr 18, s. 13. Według innych źródeł drugi koncert odbył się 24 sierpnia 1909 r.

<sup>25</sup> Według informacji Oskara Gottlieba Blarra, niemieckiego organisty i kompozytora, który w latach 1981–1982 przebywał na stypendium w Jerozolimie i osobiście poznał Augustine’a Lamę. Rozmowa autorki z Blarrem odbyła się 18 października 2016 r.

Kraków zyskał w p. Nowowiejskim znakomitego organistę, który tak rzadką u nas sztukę zaprodukował świetnie w koncercie organowym dnia 22 listopada, w którym, jako w dniu patronki muzyki, św. Cecylii, odbyło się uroczyste poświęcenie nowego, wspaniałego instrumentu w kościele Mariackim (dzieło panów Żebrowskich)<sup>26</sup>.

Jednym z ważniejszych wydarzeń tego okresu były uroczystości z okazji 500-lecia bitwy pod Grunwaldem, kiedy to publicznie po raz pierwszy wykonano *Rotę* (wówczas jako *Hymn grunwaldzki*), skomponowaną przez Nowowiejskiego do słów Marii Konopnickiej. Obchody rozpoczęły się uroczystym nabożeństwem 15 lipca 1910 r. w kościele NMP, podczas którego kompozytor improwizował na organach na temat *Bogurodzicy* oraz dyrygował chórem, który wykonał m.in. jego hymn *Ufajcie*, a także *Missa Papae Marcelli* Giovanniego da Palestriny. W muzycznej oprawie mszy brał udział również ks. Rudolf Nowowiejski, który wykonał śpiew gregoriański<sup>27</sup>.

Z kościołem Mariackim i katedrą na Wawelu wiąże się kilka utworów, m.in. kompozycje na organy solo: *Fantaisie Polonaise: „Minuit de Noël dans la Cathéau Wawel de Cracovie”* op. 9 nr 1 (*Fantazja polska: „Pasterka na Wawelu”*), *Weihnacht in der uralten Marienkirche zu Krakau. Fantasie für Orgel* op. 31 nr 3 (*Boże Narodzenie w prastarym kościele Mariackim w Krakowie*) oraz część II *Symfonii g-moll* op. 45 nr 2, zatytułowana *Modlitwa przed krucyfiksem w kościele Marjackim* [!]. Jak twierdzi Gawiejnowicz, początkowo był to samodzielny utwór, zatytułowany *Modlitwa przed krucyfiksem na Wawelu. Adagio na organy solo*<sup>28</sup>, który kompozytor dedykował pamięci Mieczysława Surzyńskiego (1924).

Przypomnieć należy również, że lata spędzone w Krakowie przed pierwszą wojną światową to czas wielkich sukcesów kompozytorskich Nowowiejskiego (premiera *Quo vadis?* w Concertgebou w Amsterdamie, 1909, i nowojorskim Carnegie Hall, 1912; I nagroda w konkursie kompozytorskim we Lwowie, 1910, z okazji stulecie urodzin Chopina za pieśń *Zgasły już*; I nagroda w Arras we Francji, 1911, za drobne utwory organowe: *Méditation*, *Angelus dans les Pyrénées*, *Offertoire* op. 7 nr 2, w konkursie zorganizowanym przez Procure Générale de Musique Religieuse).

<sup>26</sup> Z. Jachimecki, *Muzyka w Krakowie*, „Przegląd Polski” 174 (1909), październik–grudzień, s. 402.

<sup>27</sup> Zapowiedź programu uroczystości grunwaldzkich w: „Nowa Reforma” (1910) nr 308, s. 1. Za: J. Boehm, *Feliks Nowowiejski. 1877–1946*, dz. cyt., s. 71.

<sup>28</sup> W. Gawiejnowicz, *Nowe spojrzenie na genezę i chronologię utworów organowych Feliksa Nowowiejskiego*, w: *W kręgu romantyzmu. Organy i muzyka organowa*, XV, red. D. Szlagowska, Gdańsk 2014, s. 98–99.

Po pierwszej wojnie światowej, którą kompozytor spędził w Berlinie, służąc w armii niemieckiej jako muzyk orkiestrowy, czynnie włączył się w odbudowę państwa polskiego. Wspólnie z ks. Rudolfem organizował koncerty, które wspierały akcje propagandowe na rzecz przyłączenia południowego Powiśla, Warmii i Mazur do Polski<sup>29</sup>. Obecnością i aktywnym udziałem zaznaczył swoją przynależność do polskiej części Warmii, chociaż plebiscyt okazał się przegrany. Zaangażował się również w sprawy etnicznego pogranicza polsko-niemieckiego na Górnym Śląsku<sup>30</sup>.

Nowowiejski osiadł na stałe w Poznaniu (1919–1939), gdzie działał jako koncertujący artysta, kompozytor, pedagog, animator kultury i działacz społeczno-religijny. W sposób znaczący wpisał się w historię miasta i regionu. Był jednym z tych, którzy po pierwszej wojnie światowej tworzyli jego kulturę muzyczną. W latach 1920–1927 należał do grona pedagogów Państwowego Konserwatorium Muzycznego (kierownik Wydziału Muzyki Kościelnej, nauczyciel przedmiotów teoretycznych i gry na organach). Kompozytor w sposób znaczący zasłużył się w rozwoju ruchu chóralnego na terenie Poznania i Wielkopolski, jak również całego kraju. Był założycielem Chóru Narodowego, kierownikiem artystycznym, a następnie dyrygentem chóru męskiego „Echo”, jednego z najlepszych zespołów poznańskich. Jako organista współpracował z Chórem Katedralnym, cieszącym się w okresie międzywojennym międzynarodową sławą, prowadzonym przez ks. dr. Wacława Gieburowskiego, także pracownika Wydziału Muzyki Kościelnej w Konserwatorium. Kompozytor działał w Wielkopolskim Związku Kół Śpiewackich oraz pełnił funkcję prezesa Związku Chórów Kościelnych. Organizował i uczestniczył w zjazdach śpiewaczy.

Jednym z najważniejszych w historii polskiego śpiewactwa był *Pierwszy Wszelślowiański Zjazd Śpiewaczy*, który odbył się w Poznaniu w maju 1929 r. Wtedy to tysiące śpiewaków, którymi dyrygował kompozytor, wykonało jedno z jego najpiękniejszych dzieł chóralnych – *Psalm 136 „Ojczyzna”* w wersji na chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry dętej.

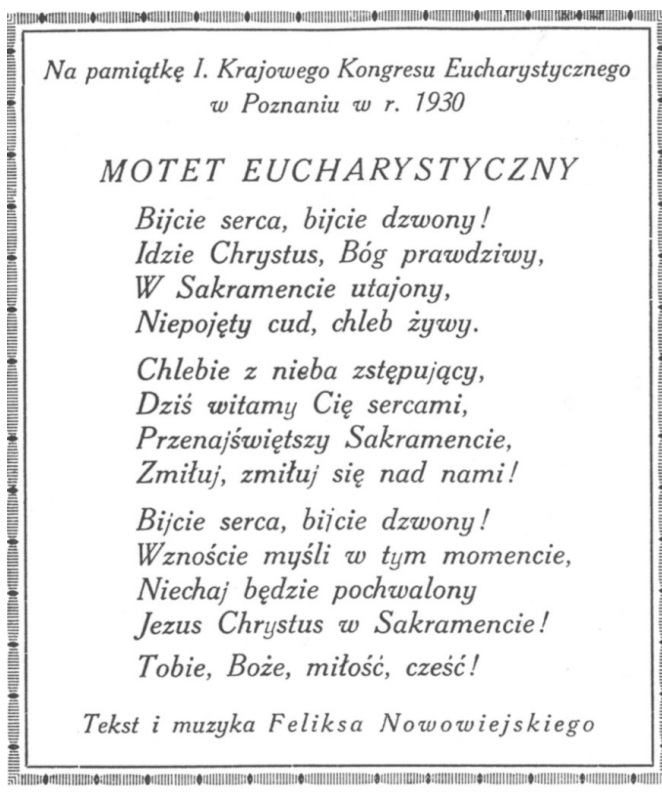
Rok później odbył się tam Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny, pod przewodnictwem kard. prymasa Augusta Hlonda, w którym udział brał również Nowowiejski. Na tę okoliczność skomponował *Motet Eucharystyczny* z własnym tekstem.

Odnotać należy także zaangażowanie kompozytora w obchody Święta Morza w Gdyni, zainicjowanego na początku lat 20. XX w. Miały one upamiętniać odzyskanie przez Polskę dostępu do morza. Uroczystą oprawę nadano obchodom w 1932 r., kiedy to w obecności prezydenta Ignacego Mościckiego mszę polową

---

<sup>29</sup> J. Boehm, *Koncerty plebiscytowe Feliksa Nowowiejskiego w 1919 i 1920 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (1969) nr 2, s. 131–157.

<sup>30</sup> *Poznań Śląskowi*, „Śpiewak Śląski” (1921) nr 6, s. 47.



Feliks Nowowiejski, *Motet eucharystyczny*, „Muzyka Kościelna” (1930) nr 6, s. 102.

celebrował ks. bp Stanisław Okoniewski z Pelplina. Zjednoczone chóry pod dyktando Nowowiejskiego zaśpiewały *Bogurodzicę*, a orkiestra Marynarki Wojennej na brzegu morza wykonała uverturę do opery *Legenda Batyku*<sup>31</sup>.

W rozwoju ruchu chóralnego ważnym miejscem zjazdów był Toruń – pierwsze miasto pomorskie przyłączone do niepodległej Polski<sup>32</sup>. W 1933 r. odbył się tam Trzeci Ogólnopolski Kongres Muzyki Kościelnej z udziałem najwyższych dostojników państwowych i kościelnych, na czele z prymasem Hlondem. Kompozytora powołano na ławnika obrad. Na otwarciu kongresu wykonane zostały jego dzie-

<sup>31</sup> *Kronika muzyczna. Święto morza – recital organowy Feliksa Nowowiejskiego*, „Muzyka Kościelna” (1932) nr 9–10, s. 140–141.

<sup>32</sup> Temu wydarzeniu kompozytor poświęcił utwór *Wejście wojsk polskich do Torunia (Marsz Hallerczyków)*, zamieszczony już w pierwszym wydaniu śpiewnika *Zjednoczona Polska*, Poznań–Warszawa 1921.

ła – *Hejnał Mariński* oraz *Psalm 136 „Ojczyzna”*. Podczas drugiego dnia obrad chór katedralny z Pelplina z towarzyszeniem organów pod dyrekcją kompozytora zaśpiewał *Missa de Lisieux*<sup>33</sup>.

W 1937 r. w Poznaniu odbył się Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla. Na tę okazję Nowowiejski stworzył cykl trzech pieśni, objętych wspólnych tytułem *Ku czci Chrystusa Króla*, do słów ks. Stefana Durzyńskiego na chór *unisono* lub głos solowy (mezzosopran, alt lub baryton) z towarzyszeniem fortepianu lub organów: *Syn Boży nasz Król i nasz Wódz, Król ukrzyżowany, Chrystus Miłości Król*.

Ruch śpiewaczy w znacznej mierze wiązał się z przedsięwzięciami organizacji religijno-społecznych, jak Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, Liga Katolicka czy Akcja Katolicka. Stowarzyszenia te propagowały idee zjednoczenia narodu wokół wartości religijnych. W tym duchu powstało wiele znaczących utworów Nowowiejskiego, które na stałe weszły do repertuaru chórów kościelnych, m.in. *Hymn Akcji Katolickiej, Pieśń do Matki Boskiej Królowej Akcji Katolickiej*, tryptyk *Ku czci Chrystusa Króla, Hymn Młodzieży Żeńskiej, Hasło Chórów Kościelnych*. Podkreślić trzeba, że ogromny dorobek Nowowiejskiego w zakresie pieśni chóralnych, o charakterze patriotycznym, religijnym bądź stanowiących opracowania melodii ludowych, oraz utwory oryginalne znacznie wzbogaciły repertuar chóralny i podniosły poziom artystyczny ówczesnych zespołów amatorskich.

Z instytucją Kościoła ściśle wiązała się działalność Nowowiejskiego jako organisty, zarówno w kraju, jak i za granicą. Tradycją, wspominał Jan – najmłodszy syn kompozytora, stała się jego obecność podczas niedzielnych mszy świętych w różnych kościołach na terenie Poznania i całej Wielkopolski<sup>34</sup>. Swą grą często uświetniał nabożeństwa w kościele św. Wojciecha w Poznaniu. W święta Bożego Narodzenia kompozytor grał zazwyczaj u Franciszkanek przy ulicy Niegolewskich, dokąd udawał się z całą rodziną.

Nowowiejski w środowisku organistowskim uznawany był za rzeczoznawcę tego instrumentu. Odbierał i opiniował nowo wybudowane lub przebudowywane organy, najczęściej łącząc to z recitalem podczas ich poświęcenia. Współpracował ze znanymi w Polsce firmami organmistrzowskimi, jak Bracia Rieger czy Biernacki. W jednej z relacji, zamieszczonej w „Muzyce Kościelnej” z 1929 r., czytamy:

Czwarty recital organowy Feliksa Nowowiejskiego na Górnym Śląsku odbył się dnia 23.6. br. w Tarnowskich Górach, na który zaprosił kompozytora ks. kanonik Michał Lewek. Program recitalu obejmował utwory Bacha, Guilmana, Reinbergera oraz Nowowiejskiego Sonatę I op. 45

<sup>33</sup> *Trzeci Ogólnopolski Kongres Muzyki Kościelnej*, „Muzyka Kościelna” (1934) nr 1–2, s. 14–15.

<sup>34</sup> Rozmowa autorki z Janem Nowowiejskim odbyła się w 26 maja 2002 r.

(„Souvenir de Lourdes”). Organy zbudowała firma Dominika Biernackiego z Włocławka. Kazanie z okazji poświęcenia organów wygłosił tajny szambelan J. Św. Ks. Stanisław Maśliński z Krakowa. Obecni byli na recitalum. in. J. E. Ks. Biskup Dr. Lisiecki z Katowic oraz Ks. Biskup Dr. Kubina z Częstochowy, którzy kompozytorowi Feliksowi Nowowiejskiemu wyrazili w najgorętszych słowach uznanie za jego grę mistrzowską oraz imponującą sonatę organową<sup>35</sup>.

Szczególnie znana i udokumentowana jest działalność Nowowiejskiego w tym zakresie na Górnym Śląsku w latach 1927–1937, gdzie w okresie międzywojennym w dużym stopniu rozwijało się budownictwo sakralne<sup>36</sup>.

Warto także odnotować koncert w Wilnie z okazji poświęcenia nowych organów 19 grudnia 1937 r. Kompozytor poza utworami Bacha wykonał swoją *I Symfonię organową a-moll*<sup>37</sup>.

Istotne znaczenie w życiu artystycznym Nowowiejskiego miały występy zagraniczne. W lipcu 1929 r. grał w Pradze podczas obchodów ku czci św. Wacława, dokąd udał się z ks. Gieburowskim i jego Poznańskim Chórem Katedralnym. Na głównych uroczystościach obecny był prymas Polski kard. Hlond. Nowowiejski wystąpił też w Sali im. Bedřicha Smetany w Domu Miejskim<sup>38</sup>. Kolejne zagraniczne koncerty miały miejsce w Londynie, gdzie kompozytor zagościł na dłużej<sup>39</sup>. W obecności przedstawicieli Ambasady Polski i Konsulatu Generalnego 26 kwietnia 1931 r. wystąpił w kościele należącym do Polskiej Misji Katolickiej z koncertem ku czci bł. ks. Jana Bosco. Program wypełniły: skomponowany przez Nowowiejskiego specjalnie na tę uroczystość *Motet salezjański* na sopran solo, chór mieszany i organy, *I Symfonia organowa* oraz *Bogurodzica* na chór i organy w opracowaniu kompozytora<sup>40</sup>. Niedługo potem grał recital organowy na zaproszenie tamtejsze-

<sup>35</sup> *Wiadomości bieżące*, „Muzyka Kościelna” (1929) nr 7/8, s. 116.

<sup>36</sup> J. Gembalski, *Związki Feliksa Nowowiejskiego z Górnym Śląskiem*, w: *Tradycje śląskiej kultury muzycznej*, Wrocław 1992, s. 189–210 (*Zeszyty Naukowe – Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu*, 59).

<sup>37</sup> Zob. M. Ankudowicz-Bierikowska, *Twórczość Feliksa Nowowiejskiego w kulturze muzycznej międzywojennego Wilna*, w: *Kompozytorzy w kulturze XX-wiecznej Warmii*, red. K. D. Szatrawski, Barczewo 2009, s. 51–56.

<sup>38</sup> *Wiadomości bieżące*, „Muzyka Kościelna” (1929) nr 7/8, s. 116.

<sup>39</sup> O okolicznościach wyjazdu Nowowiejskiego do Londynu pisze Ireneusz Wyrwa. Zob. I. Wyrwa, *Problematyka wykonawcza utworów organowych Feliksa Nowowiejskiego w świetle poglądów estetycznych kompozytora*, Lublin 2011, s. 74–75.

<sup>40</sup> *Kronika muzyczna*, „Muzyka Kościelna” (1931) nr 6, s. 76–77.



go Towarzystwa Muzyki Organowej, które wyróżniło kompozytora honorowym członkostwem. „Muzyka Kościelna” informowała wówczas<sup>41</sup>:

Jedno z najpoważniejszych towarzystw muzycznych w Londynie, „The Organ Music Society” (prezydent Archibald Farmer), mianowało kompozytora Feliksa Nowowiejskiego, przebywającego obecnie w Londynie, za jego dziewięć symfonij [!] organowych i oratoryj [!] swoim członkiem honorowym („Honorary Membership”). Nadto powyższe towarzystwo urządza dla niego własny koncert organowy, który odbędzie się 10. czerwca w Londynie w St. Mary Aldermary, Queen Victoria Street, E.G. gdzie znajdują się jedne z najwspanialszych i najślawniejszych organów całej Anglii [!]. Program koncertu obejmuje Nowowiejskiego symfonię [!] Nr. 1, Op. 45 oraz improwizację.

Sceptycznie do tego wyróżnienia odniósł się Ireneusz Wyrwa, twierdząc, że:

Troska komitetu założycielskiego o pozyskanie odpowiedniej liczby wykonawców zaplanowanego z rozmachem cyklu recitali zrodziła pomysł, by wykorzystać nadarżającą się okazję i w trybie nadzwyczajnym jeden z nich zaproponować Nowowiejskiemu, zresztą pozytywie odpowiadając na jego własną sugestię Archibald Farmer, prezes Towarzystwa, dokonał symbolicznego gestu, wpisując polskiego kompozytora i wirtuoza na listę honorowych członków nowo powstałej organizacji<sup>42</sup>.

Rok 1934 to kolejne zagraniczne recitale organowe Nowowiejskiego, tym razem w bazylice Sacré Coeur na Montmartrze we Francji. W obecności kompozytora w kościele Saint-Sulpice Marcel Dupré, wybitny wirtuoz gry organowej, wykonał jego *I Symfonię organową a-moll*. Kompozytor wspominał o koncercie Dupré’ego, odpowiadając na ankietę zatytułowaną *Moje najgłębsze wzruszenie muzyczne*<sup>43</sup>, którą wśród wielu znanych postaci ówczesnego świata muzycznego przeprowadziło czasopismo „Muzyka”. Wskazał w niej na przeżycia związane z muzyką organową. Zaczepił Nowowiejskiego wzbudziła nie tylko interpretacja dzieła i technika mistrza, lecz również sam instrument – „najbogatsze francuskie organy” – jak je określił<sup>44</sup>.

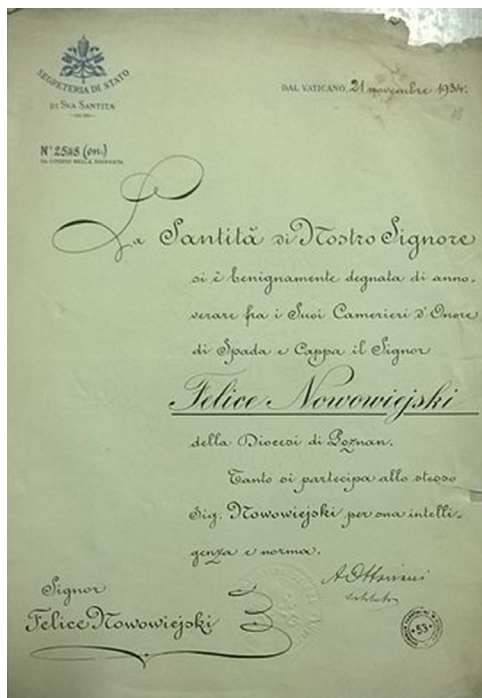
<sup>41</sup> *Kronika muzyczna*, „Muzyka Kościelna” (1931) nr 6, s. 77.

<sup>42</sup> I. Wyrwa, *Problematyka wykonawcza...*, dz. cyt., s. 76–77.

<sup>43</sup> F. Nowowiejski, *Moje najgłębsze wzruszenie muzyczne*, „Muzyka” (1936) nr 7/12, s. 91.

<sup>44</sup> Prospekt organowy powstał w roku 1781, następnie został przebudowany w 1862 r. przez słynnego budowniczego Aristide’a Cavallé-Colla.

Lata międzywojenne to czas intensywnej działalności koncertowej i kompozytorskiej Nowowiejskiego, która przyniosła mu zasłużone nagrody i wyróżnienia. Za nieprzeciętne zasługi dla muzyki religijnej został uhonorowany przez papieża Piusa XI tytułem szambelana papieskiego. To najwyższe uznanie, jakim Kościół katolicki może obdarzyć osobę świecką. Akt nominacji datowany na 21 listopada 1934 r. wręczył kompozytorowi prymas Hlond na początku następnego roku<sup>45</sup>.



Akt nominacji Feliksa Nowowiejskiego na szambelana papieskiego, 21.11.1934 (Archiwum rodziny Nowowiejskich, [www.cyryl.poznan.pl](http://www.cyryl.poznan.pl))

Najstarszy z synów Nowowiejskiego – Feliks Maria – wspominając pośmiertnie prymasa Hlonda, pisał:

Kompozytor miał zaszczyt bywać w prymasowskim pałacu, gdzie demonstrował na fortepianie rzeczy właśnie stworzone. W dniu Matki Boskiej Gromnicznej roku 1935 Prymas specjalnie wezwał Feliksa Nowowiejskiego. Przygotował mianowicie niespodziankę. Gdy ojciec mój przyszedł do

<sup>45</sup> *Kronika. Feliks Nowowiejski Szambelanem*, „Muzyka Kościelna” (1935) nr 1–2, s. 19.

pałacu, protektor w obecności swego brata Księdza dr. Antoniego Hlonda, Księdza dr. Gieburowskiego i innych osób wręczył kompozytorowi pergamin przywieziony z Rzymu, a opiewający, że Papież Pius XI nadaje Feliksowi Nowowiejskiemu godność Szambelana za twórczość w zakresie muzyki religijnej<sup>46</sup>.

W 1935 r. kompozytora spotkało jeszcze jedno zaszczytne wyróżnienie – został laureatem Państwowej Nagrody Muzycznej Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>47</sup>. „Muzyka Kościelna” donosiła:

Sąd konkursowy Państwowej Nagrody Muzycznej Pana Ministra W. R. O. P. w Warszawie składający się z przedstawicieli ministerstwa W. R. O. P. konserwatorów [!] muzycznych i stowarzyszenia kompozytorów, przyznał państwową nagrodę muzyczną znakomitemu kompozytorowi, Feliksowi Nowowiejskiemu, w uznaniu walorów jego twórczości muzycznej, kapelmistrzostwa, gry organowej i pedagogiki. Decydującym przy ocenie okresem działalności muzycznej było ostatnich 5 lat, kiedy to Nowowiejski uprawiał przede wszystkim twórczość muzyczną i kapelmistrzostwo; z większych dzieł wtedy skomponowanych wymienimy: dziewięć symfonii organowych, *Missa Pro Pace* i msza *Stella Maris* na chór mieszany z tow. organów, *Missa de Lourdes* na chór mieszany *a capella*, *Missa de Lisieux* na chór męski z tow. organów, *Missa Mariae Claramontanae* na chór męski *a capella*, szereg motetów, *Psalm 136 Ojczyzna*, balet-opera *Tatry*, balet *Polskie Wesele* i.t.d. Jury rozważała również kandydatury: Emila Młynarskiego, Ludomira Rogowskiego, Adama Wieniawskiego, Romana Palestra dr. Sołtysa, Kazury i Bolesława Wallek-Walewskiego<sup>48</sup>.

W następnym roku, 11 listopada, prezydent RP Ignacy Mościcki odznaczył kompozytora Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski.

<sup>46</sup> F. M. Nowowiejski, *Protektor muzyki. Wspomnienie o Zmarłym Prymasie Polski*, „Acta Hlondiana”, t. 6, cz. 2, Ośrodek PostulATORSKI Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu, s. 116.

<sup>47</sup> Jan Boehm, powołując się na artykuł z „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z 27 lutego 1935 r., podaje skład jury, które przyznało kompozytorowi państwową nagrodę muzyczną. Wymienia m.in.: ks. Bronisława Rutkowskiego, Kazimierza Sikorskiego i Stefana Śledzińskiego. Zob. J. Boehm, *Feliks Nowowiejski 1877–1946...*, dz. cyt., s. 108–109.

<sup>48</sup> *Szambelan Feliks Nowowiejski laureatem państwowej nagrody muzycznej*, „Muzyka Kościelna” (1935) nr 3–4, s. 62–63.

Odnotować należy uczestnictwo Nowowiejskiego w audyencji prywatnej u ojca świętego w maju 1939 r. Na łamach czasopisma „Muzyka Kościelna” kompozytor obwieścił<sup>49</sup>:

*Roma, 3 maja 1939.*

*Szanowna Redakcjo !*

*Dziś, 3 maja o godzinie 12<sup>15</sup> przyjęty zostałem na audyencji prywatnej u Ojca Świętego i otrzymałem m. in. również dla Redakcji i Czytelników „Muzyki Kościelnej“*

*APOSTOLSKIE  
BŁOGOSŁAWIENSTWO.*

*Ojciec Święty raczył też przyjąć ofiarowane Mu przeze mnie — moje dwie msze liturgiczne „Missa Pro Pace“ i „Missa Stella Maris“, która w tych dniach wyszła z druku w Paryżu.*

*Łączę wyrazy prawdziwego poważania*

*FELIKS NOWOWIEJSKI*

*Apostolskie błogosławieństwo, „Muzyka Kościelna” (1939) nr 3, s. 49.*

Warto nadmienić, że ofiarowana ojcu świętemu *Missa Stella Maris* została skomponowana specjalnie na uroczystość poświęcenia przyszłej Bazyliki Morskiej w Gdyni (intencja ta koreluje zresztą z tytułem mszy). Jak wiadomo, bazylika ostatecznie nie powstała, chociaż plany jej powołania były bardzo realne. W 1933 r. przeprowadzano nawet zbiórkę pieniędzy na ten cel<sup>50</sup>.

Wiele swoich utworów Nowowiejski dedykował osobom duchownym, kanonizowanym, nierzadko hierarchom kościelnym. Poniżej kilka przykładów.

Na autografie partytury *Missa de Liseux* kompozytor napisał w języku francuskim:

<sup>49</sup> *Apostolskie błogosławieństwo, „Muzyka Kościelna” (1939) nr 3, s. 49.*

<sup>50</sup> *Kronika muzyczna, „Muzyka Kościelna” (1934) nr 3–4, s. 55.*

En extrême reconnaissance á la Ste. Thérèse de Enfant Jésus pour son secours miraculeux – le compositeur<sup>51</sup>.

Bliskim przyjacielem Nowowiejskiego był prymas Polski kard. Hlond. Jemu poświęcił preludium *Róże św. Teresy*, *Missa pro pace* oraz trzy pieśni *Ku czci Chrystusa króla*. Kardynał Hlond złożył odręcznie napisane dedykacje na partyturach trzech utworów (*Hasto Chórów Kościelnych*, do którego napisał słowa, *Polskie Te Deum*, *Pieśń misyjna „Błogostaw Panie”*).



Feliks Nowowiejski, trzy nowe pieśni *Ku czci Chrystusa Króla*, karta tytułowa (zbiory Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu)

Arcybiskupowi Śląska Górnego, Arkadiuszowi Lisieckiemu, kompozytor poświęcił *III Symfonię (Lourdes)*, biskupowi chełmińskiemu Stanisławowi Wojciechowi Okoniewskiemu z Pelplina – wspomnianą już *Missa Stella Maris*.

<sup>51</sup> Treść dedykacji w tłumaczeniu brzmi: „W dowód największej wdzięczności św. Teresie od Dzieciątka Jezus za jej cudowne wstawiennictwo – kompozytor”. Nieznane są bliższe przyczyny złożenia tych podziękowań.

Eucharystyczna pieśń nr I *Adoracja* z tekstem poetyckim Mariana Szeligi upamiętnia biskupa diecezji sandomierskiej:

Miłośnikowi i krzewicielowi pieśni świętej, Najdostojniejszemu Pasterzowi diecezji Sandomierskiej Jego Ekscelencji ks. Biskupowi Włodzimierzowi Bronisławowi Jasińskiemu – w hołdzie.

Z kolei *Motet Salezjański ku czci Błogosławionego Księdza Jana Bosco*, oparty na tekście i melodii ks. Antoniego Chlondowskiego, zadedykował:

Przewielebnemu i kochanemu Ojcu Teodorowi Cichosowi, rektorowi Misji polskiej w Londynie.

Po wybuchu drugiej wojny światowej Nowowiejski, jako wielki patriota, twórca *Roty*, ukrywał się w poznańskim szpitalu elżbietanek przy ulicy Łąkowej. Następnie udał się z rodziną do Krakowa. Tam, szukając schronienia, zamieszkał w kamienicy przy Rynku Dębnickim. Póki starczało mu zdrowia i sił, uczestniczył w porannej mszy świętej w kościele salezjanów na Dębnikach, a w czasie niedzielnej sumy o 11.30 grał na organach<sup>52</sup>. Poza tym nauczał prywatnie kompozycji i koncertował, przez ostrożność nie afiszując się ze swoją obecnością w tym mieście. Pod koniec 1941 r. doznał udaru mózgu, czego następstwem był jednostronny paraliż ciała i utrata mowy. Przez kilka miesięcy leczył się w szpitalu bonifratrów w Krakowie, jednakże tylko częściowo odzyskał siły. Nigdy nie powrócił już do pełnej aktywności zawodowej<sup>53</sup>.

Zmarł kilka miesięcy po powrocie do Poznania. Kompozytora pożegnano z najwyższymi honorami państwowymi. Uroczystości pogrzebowe zorganizował miejscowy Komitet Obywatelski. W Poznaniu ogłoszono żałobę, opera odwołała przedstawienia, a trumna z ciałem artysty wystawiona była przez trzy dni w kościele farnym. Kondukt żałobny liczył tysiące ludzi, przybyły tłum żegnał się z kompozytorem, śpiewając *Rotę*. Nowowiejski, pochowany w stroju szambelana papieskiego, spoczął w podziemiach kościoła na Wzgórzu Świętego Wojciecha, na „Poznańskiej Skałce”, obok innych postaci zasłużonych dla Polski i Poznania – Józefa Wybickiego.

<sup>52</sup> Mistrz organów – o czym z dumą mówił Jan Nowowiejski – nieobcy był młodemu Karolowi Wojtyłcie. W czasie okupacji niemieckiej razem z przyszłym kardynałem uczestniczył w porannej mszy świętej w kościele OO. Salezjanów na Dębnikach w Krakowie. Papież Jan Paweł II potwierdził ten fakt podczas osobistego spotkania z rodziną Jana Nowowiejskiego w lutym 2002 r. w Rzymie. Rozmowa autorki z Janem Nowowiejskim, 26.05.2002.

<sup>53</sup> Zob. J. Boehm, *Feliks Nowowiejski. Artysta i wychowawca*, dz. cyt., s. 77–78.

kiego, Henryka Dąbrowskiego, ks. Wacława Gieburowskiego, Stefana Bolesława Poradowskiego i Tadeusza Szeligowskiego.



Feliks Nowowiejski w stroju szambelana papieskiego na schodach swojej willi przy al. Wielkopolskiej, ok. 1935–1939 (Archiwum rodziny Nowowiejskich, [www.cyryl.poznan.pl](http://www.cyryl.poznan.pl))

Nowowiejski jako człowiek wyjątkowo religijny utrzymywał na co dzień bliskie kontakty ze środowiskiem duchownym. Był członkiem Sodalicji Mariańskiej i Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu. Bez wątpienia wpłynęło to na charakter jego twórczości, okoliczności powstania niektórych dzieł i ich recepcję. Przegląd międzywojennych roczników czasopism kościelnych poświęconych muzyce, jak „Hosanna” czy „Muzyka Kościelna”, dowodzi ciągłej obecności Nowowiejskiego w życiu Kościoła. Szczególnie w latach poznańskich dał się poznać Polakom jako stały uczestnik uroczystości religijno-narodowych i twórca oddany Kościołowi.

## Streszczenie

### Institucja Kościoła w przestrzeni muzycznej Feliksa Nowowiejskiego

Życie i twórczość Feliksa Nowowiejskiego, czołowego kompozytora muzyki religijnej pierwszej połowy XX w. w Polsce, nierozdzielnie wiąże się z Kościołem katolickim. Religijna atmosfera domu rodzinnego, nauka w placówkach kościelnych, praca na stanowiskach organisty, szerokie kontakty w kręgach duchowieństwa, w tym z najwyższymi hierarchiami kościelnymi, to istotne determinanty działalności artystycznej kompozytora. W latach II Rzeczypospolitej Nowowiejski nieustannie obecny był w życiu Kościoła i Narodu Polskiego, dla którego Bóg i Ojczyzna stanowiły jedność. Ogromny dorobek kompozytorski, wyrosły w dużej mierze z tradycji religijnych, przyniósł mu liczne nagrody i wyróżnienia.

## Summary

### Institution of the Church in the music space of Feliks Nowowiejski

The life and work of Feliks Nowowiejski, the leading religious music composer of the first half of the twentieth century in Poland, is inextricably linked to the Catholic Church. The religious atmosphere of the family home, the study of church institutions, the work of the organist, extensive contacts in the clergy, including the highest ecclesiastical hierarchies, are important determinants of the composer's artistic activity. In the Second Republic of Poland Nowowiejski was constantly present in the life of the Church and the Polish Nation, for whom God and Homeland were united. The great composers' output, which grew out of religious traditions, brought him numerous awards and distinctions.

Słowa kluczowe: Feliks Nowowiejski, Kościół, muzyka religijna, działalność koncertowa

Keywords: Feliks Nowowiejski, church, religious music, concert activities



## Bibliografia

- Ankudowicz-Bieńkowska M., *Twórczość Feliksa Nowowiejskiego w kulturze muzycznej międzywojennego Wilna*, w: *Kompozytorzy w kulturze XX-wiecznej Warmii*, red. K. D. Szatravski, Barczewo 2009, s. 51–56.
- Apostolskie błogosławieństwo*, „Muzyka Kościelna” (1939) nr 3, s. 49.
- Boehm J., *Feliks Nowowiejski 1877–1946. Zarys biograficzny*, Olsztyn 1977.
- Boehm J., *Feliks Nowowiejski. Artysta i wychowawca*, Olsztyn 1977.
- J. Boehm, *Koncerty plebiscytowe Feliksa Nowowiejskiego w 1919 i 1920 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (1969) nr 2, s. 131–157.
- Borowik I., Dyczewska A., Litak E., *Razem i osobno. Religia a dobrostan w warunkach zróżnicowania etniczno-wyznaniowego na przykładzie Przemysła*, Kraków 2010.
- Dulisz I., *Feliks Nowowiejski o Szkole Muzyki Kościelnej w Ratyźbonie*, „Studia Warmińskie” 51 (2014), s. 297–308.
- Gawiejnowicz W., *Nowe spojrzenie na genezę i chronologię utworów organowych Feliksa Nowowiejskiego*, w: *W kręgu romantyzmu. Organy i muzyka organowa, XV*, red. D. Szlagowska, Gdańsk 2014, s. 93–113.
- Gembalski J., *Związki Feliksa Nowowiejskiego z Górnym Śląskiem*, w: *Tradycje śląskiej kultury muzycznej*, Wrocław 1992, s. 189–210 (Zeszyty Naukowe – Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, 59).
- Jachimecki Z., *Muzyka w Krakowie*, „Przegląd Polski” 174 (1909) październik–grudzień, s. 402.
- Jasiński J., *Między Prusami a Polską*, Olsztyn 2003.
- Kronika*, „Młoda Muzyka” (1909) nr 18, s. 13.
- Kronika muzyczna*, „Muzyka Kościelna” (1931) nr 6, s. 76–77.
- Kronika muzyczna*, „Muzyka Kościelna” (1934) nr 3–4, s. 55.
- Kronika muzyczna. Święto morza – recital organowy Feliksa Nowowiejskiego*, „Muzyka Kościelna” (1932) nr 9–10, s. 140–141.
- „Nowa Reforma” (1910) nr 308, s. 1.
- Nowowiejscy F.M. i K., *Dookoła kompozytora. Wspomnienia o Ojcu*, Poznań 1968.
- Nowowiejski F., *Improwizacja*, „Hosanna” (1927) nr 5, s. 70.
- Nowowiejski F., *Moje najgłębsze wzruszenie muzyczne*, „Muzyka” (1936) nr 7/12, s. 91.
- Nowowiejski F., *Motet eucharystyczny*, „Muzyka Kościelna” (1930) nr 6, s. 102.
- Nowowiejski F., *O znaczeniu Ratyźbony dla ruchu kościelno-muzycznego*, „Muzyka Kościelna” (1933) nr 9–10, s. 126–130.
- Nowowiejski F., *O znaczeniu Ratyźbony dla ruchu kościelno-muzycznego*, cz. 2, „Muzyka Kościelna” (1933) nr 11–12, s. 158–163.
- Nowowiejski F., *O znaczeniu Ratyźbony dla ruchu kościelno-muzycznego*, cz. 3, „Muzyka Kościelna” (1934) nr 1–2, s. 15–19.

- Nowowiejski F., *O znaczeniu Ratyzbony dla ruchu kościelno-muzycznego. Dokończenie*, „Muzyka Kościelna” (1934) nr 3–4, s. 39–43.
- Nowowiejski F. M., *Protektor muzyki. Wspomnienie o Zmarłym Prymasie Polski*, „Acta Hlondiana”, t. 6, cz. 2, Ośrodek PostulATORSKI Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu, s. 114–117.
- Obląk J., *Feliks Nowowiejski jako organista w Olsztynie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (1961) nr 2, s. 182–189.
- Obląk J., *Szkoła muzyczna w Świętej Lipce*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (1960) nr 3, s. 360.
- Ojciec-Anioł. Wspomnienie o Feliksie Nowowiejskim*, red. M. Durnowska, Poznań 2002.
- Otap M., *Szkoła Muzyczna w Świętej Lipce 1772–1909 (studium muzykologiczne)*, Lublin 1981, mps.
- Poznań Śląskowi*, „Śpiewak Śląski” (1921) nr 6, s. 47.
- Szambelan Feliks Nowowiejski laureatem państwowej nagrody muzycznej*, „Muzyka Kościelna” (1935) nr 3–4, s. 62–63.
- Szorc A., *Dzieje diecezji warmińskiej (1243–1991)*, Olsztyn 1991.
- Trzeci Ogólnopolski Kongres Muzyki Kościelnej*, „Muzyka Kościelna” (1934) nr 1–2, s. 14–15.
- Wiadomości bieżące*, „Muzyka Kościelna” (1929) nr 7/8, s. 116.
- Wyrwa I., *Problematyka wykonawcza utworów organowych Feliksa Nowowiejskiego w świetle poglądów estetycznych kompozytora*, Lublin 2011.

## Strony internetowe

[www.cyryl.poznan.pl](http://www.cyryl.poznan.pl)

<http://papiez.wiara.pl/doc/379844.homilia-wygloszona-w-czasie-mszy-sw-w-olsztynie/10>